

Wójcik, Maria

Z historii szkoły drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej

Przegląd Pruszkowski nr 2, 66-80

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z historii szkoły drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej

W 1900 r. z inicjatywy St. Michalskiego powstała druga szkoła w dzielnicy Żbików, gdzie uczęszczały dzieci pracowników Warsztatów Kolejowych. Była to dwuklasowa szkoła początkowa i mieściła się w tzw. „Papierni” przy ul. Długiej 1.

Dyrekcja Warsztatów zatrudniała dwie nauczycielki: Gustawę Jasiewicz i Stanisławę Radomską-Nelken. Gustawa Jasiewicz pełniła funkcję kierownika, bowiem posiadała ku temu odpowiednie kwalifikacje.

Z czasem klasy, posiadające określoną liczbę uczniów, okazały się zbyt ciasne w stosunku do liczby uczących się i w wyniku ponownych starań St. Michalskiego, szkołę przeniesiono do specjalnie zaadaptowanego budynku, prywatnej własności Seweryna Kuklińskiego, mieszczącej się w Żbikowie przy ul. Szkolnej 14 (obecnie dom ten zajmuje zgromadzenie Sióstr Samarytanek).

W nowozaadaptowanym budynku znajdowały się na parterze 4 sale lekcyjne, zaś na piętrze szatnie, sala jadalna, umywalnia oraz mieszkanie dla nauczycieli.

W 1906 r. szkołę rozbudowano. Przybyła sala rekreacyjna, gdzie odbywały się również lekcje śpiewu, gabinet lekarski, pokój nauczycielski i mieszkanie dla woźnego. Pomieszczenia w suterrenach wykorzystano na dwie pracownie robót, łazienki i mieszkanie dla drugiego woźnego.

W głębi podwórza pobudowano salę gimnastyczną i założono „Ochronkę” (przedszkole).

Nowa szkoła posiadała 6 izb lekcyjnych i miała charakter szkoły powszechnej z dwiema klasami wstępnymi.¹

Szkoła miała bardzo dobre warunki materialne, była znacznie lepiej wyposażona od innych szkół kolejowych w Królewstwie. Posiadała m.in. aparat do przezroczy, tellarium, zestaw atlasów, zbiór obrazów, salę śpiewu z pianinem, pracownię robót ręcznych, salę gimnastyczną, gabloty z owadami, warsztaty stolarskie.

Nic dziwnego, że bardzo wnikliwie dobierano personal pedagogiczny, gdyż szkoła miała ambicje wzorowej szkoły powszechnej. Do szkoły

1 L. Hass, „Dzieje Pruszkowa”, W-wa 1983, K.W. str. 164

przyjeżdżały wycieczki nauczycieli, wśród nich działacze społeczno-oświatowi, jak: Jadwiga Dziubińska, Aniela Szcówna, Helena Szalecy, Oktawia Radziwiłłowicz-Zeromska, Stanisław Wojciechowski, Romuald Mielczarski.²

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w tym czasie pracował w Szkole Kolejowej wspaniały lekarz Józef Idzikowski, otaczający wszystkich uczniów troskliwą opieką.³

W 1906 r. J. Idzikowski rozpoczął badania porównawcze warunków higienicznych Szkoły Kolejowej w Żbikowie ze Szkołą Ludową w Duisburgu nad Renem. Porównywał powierzchnię sal, powierzchnię świetlną okien, powierzchnię przypadającą na jednego ucznia oraz zieleni przypadającej na jednego ucznia. Badania te wypadły na korzyść Szkoły Ludowej w Duisburgu (mimo, że znajdowała się w przemysłowym Zagłębiu Ruhry) gdyż jej budynek był specjalnie wybudowany dla Szkoły Ludowej, podczas gdy Szkoła Kolejowa mieściła się w starym budynku, częściowo tylko zaadaptowanym.

Wyniki badań stanu zdrowia dzieci w Szkole Kolejowej w Żbikowie wskazują na lepszy stan zdrowia dzieci młodszych, starsze - przy bliższym poznaniu ich stanu fizycznego, jawiły się jako mniej odporne. Dzieci te charakteryzowały się niedoborem wagi i mniejszym obwodem klatki piersiowej. Szkoła nie posiadała zorganizowanych kąpeli, które wpływałyby na rozwój fizyczny dziecka.

Do Szkoły Kolejowej uczęszczały przeważnie dzieci robotników, a więc pochodziły ze środowiska, które tylko w niewielkim stopniu wpływa na higienę psychiczną i fizyczną dzieci.⁴

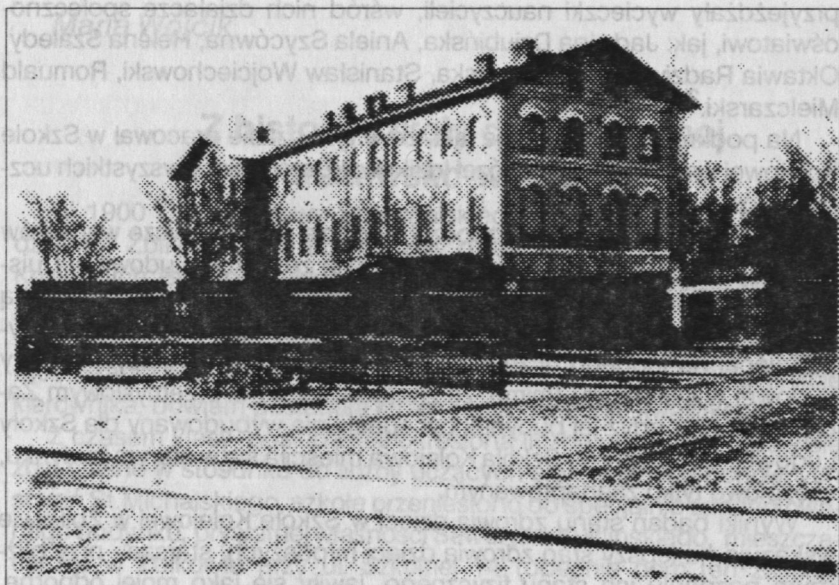
Wraz z przeniesieniem się do budynku przy ul. Szkolnej powiększono personel nauczający. W latach 1902 - 1915 w szkole pracowali:

1/ Gustaw Jasiewicz - kierownik szkoły, 2/ Stanisława Radomska-Nelken - nauczycielka w klasach młodszych, 3/ Wanda Chmielińska - nauczycielka j. polskiego, 4/ Wanda Milah - nauczycielka j. polskiego, 5/ Rzewuska - nauczycielka j. polskiego, 6/ Stanisław Najmoła - nauczyciel j. polskiego, 7/ Wiktoria Zachariasiewicz - nauczycielka historii, 8/ Stefania Jędrychowska - nauczycielka geografii, 9/ Antoni Konefka - nauczyciel matematyki, 10/ Władysław Krasieński - nauczyciel matematyki, 11/ Władysław Michalski - nauczyciel fizyki i chemii, 12/ Władysław Radwan - nauczyciel matematyki, fizyki i chemii, 13/ Ostrowski - nauczyciel

2 L. Hass, „Dzieje ...” str. 169

3 J. Matusiak, „Głos Pruszkowa” 1984, nr 5, str. 8

4 „Zdrowie” 1907 r. nr 4, str. 190-200



Budynek „Papierni” - 1 - sza siedziba Szkoły Kolejowej

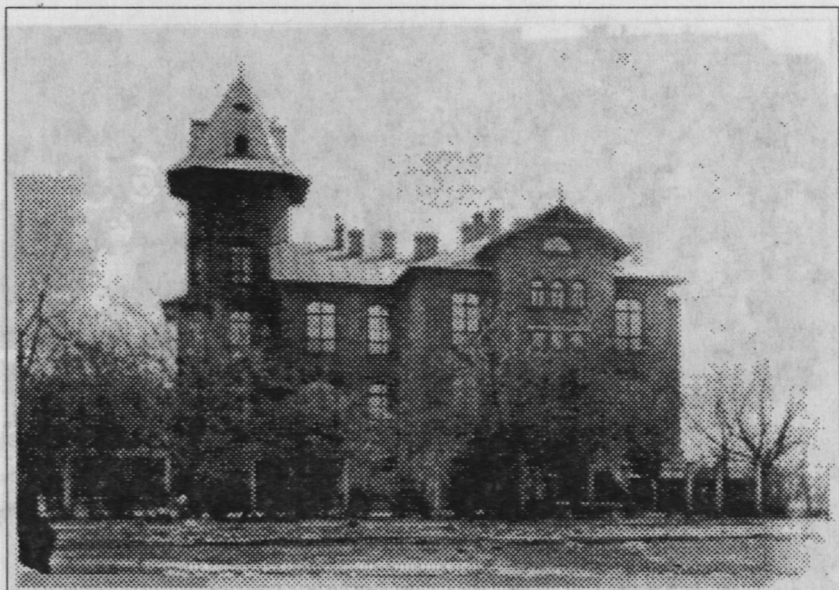
rysunków, 14/ Franciszka Janiszewska - nauczycielka prac ręcznych, 15/ Czarniawski - nauczyciel śpiewu, 16/ Korzan - nauczyciel gimnastyki.⁵

Zygmunt Maciaszek, były uczeń Szkoły Kolejowej, wspomina z rozczuleniem nauczycieli i atmosferę, która tam panowała. Wśród młodzieży dawał się odczuć „duch patriotyzmu”. Nic dziwnego, wszak wielu nauczycieli, jak np. Stanisław Najmoła, Antoni Konefka, Wiktoria Zachariasiewicz, Władysław Krasieński - było zaangażowanych w pracach Polskiego Związku Ludowego.⁶

Pierwszego października 1905 r. nauczyciele ci brali udział w tajnym Zjeździe w Pilaszowie pod Łowiczem. W miejscowości tej, gdzie Polski Związek Ludowy miał licznych zwolenników, pracował wówczas Stanisław Najmoła. Społeczeństwo zaś podjęło zdecydowaną akcję unarodowienia Szkoły Ludowej w całym Królestwie, solidaryzując się z żądaniami mas chłopskich, domagających się nauczania w języku polskim, ze szczególnym uwzględnieniem religii.

5 Relacja Zygmunta Maciaszka

6 Wojeński Teofil, „Walka o Szkołę Polską w okresie rewolucji 1905 r.” W-wa, PZWS 1960, str. 123



Budynek główny byłej szkoły kolejowej

W związku z tym na zjeździe podjęto uchwałę nauczycieli ludowych, która głosiła: „Szkoła powinna dawać wiedzę i krzewić moralność, rząd zaś uczynił ją źródłem ciemnoty i zepsucia. Wzniosłe postannictwo nauczycieli ludowych rząd sponiewierał, czyniąc z nich urzędników, a nawet nakazując im spełniać czynności polityczne. Nauczanie w języku rosyjskim obcym jest dla miejscowej ludności, gwałci przyrodzone prawa narodu, sprzeciwia się zasadom wychowania i nie pozwala osiągnąć tych korzyści, jakie powinna dać dobrze zorganizowana szkoła. Obecny sposób nauczania, narzucony przez urzędników carskich ludności i nauczycielom, jest nieodpowiedni, szkodliwy i przestarzały. Wielu z nas, chcąc odpowiadać swojemu powołaniu, uczyło od dawna po polsku, musieliśmy się z tym kryć i zmuszać dzieci do kłamstwa i wykrętów przed carskimi instruktorami. Lud polski żąda jawnego nauczania w języku ojczystym”.

Odezwa wzywała wszystkich do solidarności i zobowiązywała do koleżeńskiej pomocy, gdyby rząd ośmielił się skrzywdzić któregoś z nauczycieli.



p. Józefa Hoech z kl. II w 1927 r. w budynku szkoły przy ul. 3 Maja

Odezwa kończyła się słowami: „Nie pozwolimy się zastraszyć naczelnikom i inspektorom. Po stronie naszej jest siła największa - wola ludu”.⁷ Odpis deklaracji nauczycieli uczestników Zjazdu został przesłany do Petersburga na ręce ministra oświaty.

Uchwałę podpisało tysiąc nauczycieli, którzy - nie czekając na decyzję władz - rozpoczęli naukę w szkołach ludowych w języku polskim.

Wspomniany wyżej Antoni Konefka urodził się 1885 r. we Włocławku. Od 1902 r. pracował w szkole przy cukrowni w Łyszkowicach. Ukończył Seminarium Nauczycielskie w Siennicy. Na teren Żbikowa przybył w 1909 r., w Szkole Kolejowej uczył matematyki. Miał wspaniałą kartę działacza społecznego. W okresie międzywojennym pełnił funkcję wykładowcy na Studium Pracy Społeczno-Oświatowej w Wolnej Wszehnicy Polskiej. Przez wiele lat pracował na stanowisku naczelnika wydziału Oświaty Pozaszkolnej w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Z ramienia Instytutu Oświaty Dorosłych pełnił funkcję Sekretarza Komitetu Polskiego Wszehświatowej Konfederacji Kształcenia Dorosłych w Cambridge. Największym jego osiągnięciem publicz-

⁸ Radlińska H. „Z dziejów pracy społecznej i oświatowej” Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1964 r. str. 287.



Kierowniczka szkoły p. Józefa Szumiłowska



Pani A. Łosiewicz z kl. III w 1933 r. w budynku szkoły przy ul. 3 Maja

stycznym była funkcja redaktora naczelnego miesięcznika „Praca oświatowa” ukazującego się w latach 1929 - 1939.

Antoni Konefka zginął wraz z rodziną w 1944 r. na Czerniakowie.⁸

Drugim z kolei działaczem był Stanisław Najmoła. Urodził się w Długosiodle w 1882 r. Ukończył Seminarium Nauczycielskie również w Siennicy. Przybył na teren Żbikowa w 1911 r. do Szkoły Kolejowej, gdzie uczył j. polskiego. Już wtedy znany był z działalności politycznej, to on organizował między innymi strajk o polską szkołę w Pilaszkanie.

W 1913 r. nowa administracja Kolei usunęła St. Najmołę i A. Konefkę ze szkoły za ich działalność w Polskim Związku Ludowym. Obaj musieli się ukrywać.

W 1915 r. St. Najmoła wyjechał z ramienia Towarzystwa Gniazd Sierocych z dziećmi rezerwistów do Guberni Witebskiej, a później do Podosinik pod Moskwą.

W 1918 r. wrócił z dziećmi do Polski. Brał udział w wojnie polsko-rosyjskiej, a po wyjściu z wojska wrócił do pracy w szkolnictwie powszechnym w Warszawie. Był znanym działaczem związkowym. Umarł w 1936 r.⁹

Wiktoria Zachariasiewicz była nauczycielką historii. Kiedy rząd Rosji carskiej wykupił akcje Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, w szkole obowią-

⁹ Polski Słownik Biograficzny, Wrocław.



Kierownik szkoły J. Szumiłowska i Grono Pedagogiczne z absolwentami z 1935 r.

zywał język rosyjski. Wtedy W. Zachariasiewicz rozpoczęła naukę na tajnych kompletach. Młodzież otrzymała od niej „24 obrazki z historii Polski”.

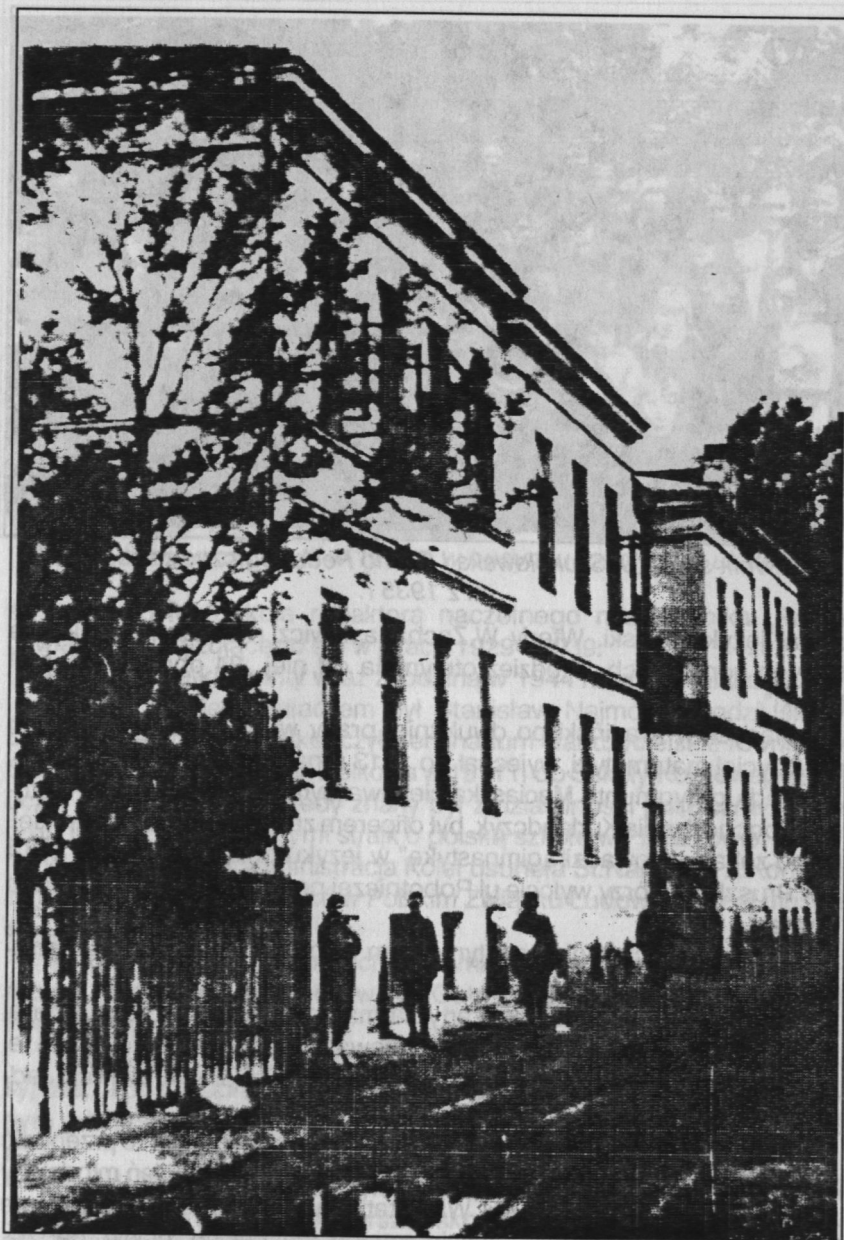
Władysław Krasieński po dwuletniej pracy w Szkole Kolejowej jako nauczyciel matematyki, wyjechał po 1913 r. na studia do Szwajcarii.

Według Zygmunta Maciaszka ciekawa była postać kapitana Korzona. Z pochodzenia Kurlandczyk, był oficerem zawodowym armii carskiej. Mimo zakazu prowadził „gimnastykę” w języku polskim. Poległ w 1914 r. w Pruszkowie przy wylocie ul. Robotniczej podczas działań frontu nad Utrą.

Zygmunt Maciaszek z sentymentem wspomina nauczycieli: Ostrowskiego i Czarniawskiego.

Ostrowski, z wykształcenia artysta malarz, był twórcą kopii słynnej kurtyny Siemiradzkiego w teatrze im. Słowackiego w Krakowie. Kopia tej kurtyny znajdowała się w teatrze amatorskim w Szkole Handlowej „Jedność” w Żbikowie.

Ostrowski uczył, jak patrzeć na piękno przyrody i piękno to przenosić na płótno. Dzięki jego zaangażowaniu i rozwijaniu uzdolnień młodzieży szkoła otrzymała od Dyrekcji Warsztatów Kolejowych wyposażenie pracowni plastycznej i kilkanaście sztalug malarskich, palety, pędzle, farby i kredki.



Budynek szkolny przy ul. Szkolnej (obecnie)

Czarniawski był nauczycielem śpiewu, rozwijał wśród młodzieży uzdolnienia muzyczne. W jego repertuarze stałymi pozycjami były: „Rota”, „Marsz sokołów”, arie operowe „Szumią jodły na gór szczycie”, „Gdyby rannym słonkiem” oraz pieśni do słów Tetmajera „Sponad Wiślanych leci fal” i inne. W latach 1925-1930 Czarniawski pełnił funkcję kierownika muzycznego w Polskim Radio.¹⁰

16 listopada 1911 r. Rada Ministrów zaaprobowała projekt przejęcia przez państwo Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, a w końcu grudnia zapadła w tej sprawie uchwała Dumy Państwowej. Rząd stał się jedynym prawowitym właścicielem kolei w Królestwie. Przejął też zwierzchnictwo i opiekę nad szkołami kolejowymi.¹¹ W związku z tym do programu nauczania wprowadzono język rosyjski jako obowiązkowy. Od tego czasu nad bramą wejściową do szkoły wisiał dwugłowy orzeł i napis w dwu językach - rosyjskim i polskim. W konsekwencji władze carskie okroiły godziny nauczania języka polskiego do minimum, zaś nauczyciele podjęli tajne nauczanie na dodatkowych lekcjach, wykładając j.polski, historię i geografię¹²

W 1914 r. wybuchła I Wojna Światowa, która zaważyła na losach Europy, Polski i polskiej szkoły. W 1915 r. władze rosyjskie zarządziły ewakuację Dyrekcji Kolejowej Okręgu Warszawskiego, a tym samym Warsztatów Kolejowych w Żbikowie oraz szkoły. Szkołę ewakuowano do Połtawy, gdzie przez 3 lata była czynna jako szkoła dla dzieci polskich kolejarzy w Rosji.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości nastąpił masowy powrót ewakuowanych. Powróciła też Szkoła, lecz lokal, w którym się dotąd mieściła, został zajęty przez Radę Główną Opiekuńczą, utrzymującą tu internat i szkołę dla sierot wojennych.

Ówczesne władze polskie przydzieliły więc dla szkoły budynek przy ul. 3 Maja 12 (obecnie mieści się tam przychodnia lekarska dla kolejarzy). W 1919 r. przeprowadzono remont w dawnym szpitalu kolejowym przy ul. Długiej nr 3 (obecnie ul. Broniewskiego) i tam przeniesiono szkołę. Szkoła otrzymała więc własny budynek zatrzymując część budynku przy ul. 3 Maja 12, gdzie mieściły się klasy młodsze (od pierwszej do trzeciej), pozostałą część budynku zajęła „ochronka”, czyli dzisiejsze przedszkole i mieszkanie dla kierowniczk.¹³

10 Relacja Z. Maciaszka.

11 Hass L. „Dzieje ...” str. 172.

12 Relacja Z. Maciaszka.

13 Kronika Szkolna

Po zakończeniu wojny szkoła otrzymała nazwę „byłej Kolejowej”. Zatrudnieni tu nauczyciele otrzymywali bezpłatnie węgiel i korzystali z ulgowych przejazdów koleją aż do wybuchu II Wojny Światowej.

Funkcję kierownika szkoły pełniła dalej Gustawa Jasiewicz po powrocie z Rosji.

W 1919 r. władze miejskie przejęły nadzór nad wszystkimi szkołami w Pruszkowie i podjęły starania o realizację zasady upowszechniania oświaty na poziomie siedmioklasowej szkoły (uchwała z 7 lutego 1919 r.) i obowiązku szkolnym (ustawa z 17 lutego 1922 r.).¹⁴

Miasto podzielono na rejony. Do rejonu Szkoły Kolejowej należały: Żbików, Żbikówek, Bąki, Konotopa, Piastów oraz przede wszystkim dzieci kolejarzy.

Wkrótce po zakończeniu I Wojny Światowej zorganizowano dla dzieci kolejarzy dożywianie.

Dzieci z budynku przy ul.3 Maja 12 i ul.Długiej 3, w czasie dużej przerwy otrzymywały obiad. W dni powszednie była to zupa gotowana na mięsie, zaś w niedzielę pół litra kakao i duża bułka. Dzieci z „Papierni” dowożono do stołówki pociągiem (jeden wagon z lokomotywą). Stołówka mieściła się przy ul.Majowej, gdzie obecnie mieści się Przychodnia Rtg.

W roku szkolnym 1925/26 budynki szkolne przy ulicy Długiej i 3 Maja mieściły łącznie 11 sal lekcyjnych, gdzie pobierało naukę 535 dzieci.¹⁵

Jedenastego listopada 1928 r, pracowali w szkole: Gustawa Jasiewicz - kierownik szkoły, Józefa Szumiłowska - zastępca kierownika szkoły, Maria Ejcherkrant, Janina Kowalewska, Franciszka Januszewska, Stefania Januszewska, Władysław Kopyciński, Aleksandra Wąsowicz, Zofia Borkowska, Władysława Romanowska, Waclaw Polkowski, Józefa Hoeck, Franciszka Nurkiewicz, Julian Kleidinst, ks. Roman Adamski.¹⁶

Po śmierci Gustawy Jasiewicz (7 czerwca 1930 r.), stanowisko kierownika szkoły objął Marian Maciejczyk. W krótkim czasie podjął on pracę nad rozbudową szkoły. Zorganizował salę gimnastyczną, przy sali urządził natryski, zbudował scenę dla występów młodzieży, powiększył

14 Lechowski St. „Dzieje Pruszkowa” W-wa, KiW. str 374.

15 Inspekcja Państwowa, Wydział Powiatowy w W-wie. Protokół z lustracji generalnej Zarządu Miejskiego w Pruszkowie w 1928 r.

16 Kronika Szkoły.

17 Kronika Szkoły.



**PRZEWODNICZĄCY KOMITETU
KRZYŻA I MEDALU
NIEPODLEGŁOŚCI**

**CZYNI WIADOMEM, ŻE ZARZĄDZENIEM
PANA PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Z DNIA 16. III. 1933 ROKU**

JÓZEFA LUCYNA IZUMIŁOWSKA

**ZOSTAŁA ODZNACZONA
MEDALEM NIEPODLEGŁOŚCI
ZA PRACĘ W DZIELE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI**

**PRZEWODNICZĄCY KOMITETU
KRZYŻA I MEDALU NIEPODLEGŁOŚCI**

SEKRETARZ GENERALNY KOMITETU

[Handwritten signature]

kilka sal lekcyjnych, uporządkował akta szkolne, założył harcerstwo. Do pracy włączył grono rodziców.¹⁷

Była to pierwsza z prawdziwego zdarzenia szkoła w Pruszkowie (na owe czasy).

Pierwszego stycznia 1934 r. Maciejczyk przeszedł na równorzędne stanowisko do Warszawy. W październiku 1934 r. inspektor szkolny powierzył obowiązki kierownika szkoły Józefie Szumiłowskiej. Otrzymała ona to stanowisko w drodze konkursu. Urodziła się 1898 r. w Pułtusk. Tamże ukończyła 8 klasowe gimnazjum typu filologicznego i podjęła pracę w Publicznej Szkole Królowej Jadwigi. W 1926 r. ukończyła Państwowy Instytut Nauczycielski w Warszawie na wydziale matematyczno-fizycznym. Od 1924 r. do 1926 r. pracowała w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Mogielnicy jako nauczycielka w szkole ćwiczeń, a w 1926 do 1927 r. jako nauczycielka ćwiczeń w Państwowym Seminarium Męskim w Siennicy. W 1927 r. została przeniesiona na zastępcę kierownika do Szkoły Kolejowej w Pruszkowie.¹⁸

Szesnastego marca 1933 r. Józefa Szumiłowska została odznaczona Medalem Niepodległości za pracę w Dziele Odzyskania Niepodległości, a w dniu 11 listopada 1938 r. otrzymała Srebrny Medal za długoletnią służbę.

W latach trzydziestych w byłej Szkole Kolejowej istniał już teatrzyk szkolny, kółko turystyczno-krajoznawcze, Szkolna Kasa Oszczędności, sklepik szkolny, samorząd uczniowski, a nade wszystko rozwijało się harcerstwo.¹⁹

Od 1926 r. istniało przy szkole koło absolwentów, a w 1934 r. odbył się pierwszy ich zjazd. Na zjeździe tym poruszono sprawę nadania szkole imienia i zakupu sztandaru oraz wyposażenie szkoły w wymagane przez program pomoce naukowe.²⁰

Wystąpiono do Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego o nadanie szkole imienia Marii Curie-Skłodowskiej. Uroczystość nadania szkole imienia i poświęcenie sztandaru odbyła się 7 czerwca 1937 r. Rodzicami chrzestnymi byli : siostra Marii Skłodowskiej - Helena Szalayowa i inspektor szkolny Obwodu Warszawskiego Józef Radwański.

W 1938 r. odebrano szkole budynek przy ul.3 Maja, co spowodowało, że naukę w budynku przy ul.Długiej prowadzono na dwie zmiany.

Mimo trudności i ciasnoty w szkole urządzono pracownię stolarską, kupiono nowy epidiaskop, szafy biblioteczne na książki do lektury,

18 Kronika Szkoły.

19 Kronika Szkoły.

20 „Głos Pruszkowa” nr 20, maj 1934 r.

umeblowano dwie sale lekcyjne, a w ogrodzie założono szkółkę białej morwy dla hodowli jedwabników.

We wrześniu 1939 r. w momencie wybuchu II Wojny Światowej, budynek służył jako schronienie dla ludności z obleganej Warszawy. Po zdobyciu Warszawy szkołę zajęły wojska niemieckie. Ograbili one szkołę z co lepszych mebli. Szkoła straciła mało używane meble do dwu klas, całe wyposażenie pracowni stolarskiej (6 warsztatów z kompletem narzędzi), stół biurowy i szafy.

Naukę podjęto ponownie dopiero w końcu października 1939 r. w budynku szkoły im. Marii Konopnickiej przy ul. Narodowej nr 25 w godzinach popołudniowych. Już 10 listopada naukę przerwano ze względu na „epidemię” panującą w okolicy.

W styczniu 1940 r. władze niemieckie pozwoliły wznowić naukę, ale już w kwietniu wojsko ponownie zajęło szkołę. Kierowniczką wraz z woźnym otrzymała nakaz opuszczenia służbowego mieszkania. Przystąpiła do zabezpieczenia pozostawionego sprzętu. Sztandar szkolny, akta, maszynę do szycia, epidiaskop zabrała ze sobą do wynajętego mieszkania. Pozostałą część mebli i wyposażenia oddała do Zarządu Miejskiego.

W budynku, po przeprowadzeniu remontu przez Zarząd Warsztatów Kolejowych, zorganizowano internat dla dzieci narodowości niemieckiej, które uczęszczały do szkoły ewangelickiej. Podczas remontu zlikwidowano scenę (z której szkoła była tak dumna), pracownię geograficzną, salę gimnastyczną, a pozostałe klasy dostosowano do swoich wymagań.

Szkoła Kolejowa kilkakrotnie zmieniała lokal. Zgodnie z zarządzeniem, które obowiązywało na terenie Generalnej Guberni, szkoła miała tylko nauczyć pisać, czytać i rachować. Z programów szkolnych usunięto nauczanie historii, geografii, a z nauki „j. polskiego wiadomości z literatury polskiej. Wprowadzono dla uczniów czasopismo „Ster”.

W 1940 r. na terenie Pruszkowa została zorganizowana sieć Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Tajne nauczanie umożliwiała zdobycie podstawowego, a następnie średniego wykształcenia oraz zawodu.

Podczas wojny malała liczba uczniów, wzrastała natomiast liczba pozostawionych na drugi rok, osiągając w roku szkolnym 39/40-28,0 %, a w roku 43/44 - 33,7 %.²¹

W okresie okupacji w szkole nr 5 (okupant z nazw szkół wykreślił ich patronów) pracowali nauczyciele, którzy w ramach jawnego nauczania uzupełniali program:

21 Kronika Szkoły.

22 Kronika Szkoły.

1/ Zofia Gryniewicka, 2/ Janina Hoeck, 3/ Janina Cichoń, 4/ Jadwiga Piątkowska, 5/ Janina Wojtasiewicz, 6/ Anna Sosińska, 7/ Stanisława Królikowska, 8/ Leopold Lewandowski, 9/ Michał Sokorski, 10/ Józefa Szumiłowska, 11/ Władysław Kopyciński, 12/ ks. Józef Madanowski.²²

Sześćdziesięcioro pięcioro dzieci uczęszczało na Tajne Komplety, które prowadziły nauczycielki: Janina Heock, Zofia Gryniewicka, Janina Wojtasiewicz. Uczyły w zakonspirowanych lokalach przedmiotów, które okupant wykreślił z programu, przeciwstawiając się dyskryminacji i polityce władz niemieckich.²³

W styczniu, po wycofaniu się Niemców, szkoła powróciła do dawnego budynku.

Przedstawiłam krótką historię szkoły od roku jej powstania tj. 1900 do 1945 r.

Na tym kończę, zostawiając innym opracowanie dalszych dziejów szkoły tak zasłużonej dla rozwoju oświaty w Pruszkowie.

23 Kotański H. „Tajna i jawna działalność oświatowa w latach okupacji 1939-1945 w Pruszkowie i byłym powiecie Pruszkowskim. ZNP Pruszków 1980.